

Władysław Magnuszewski

W sprawie miejsca urodzenia Samuela ze Skrzypny Twardowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 62/1, 165-170

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXII, 1971, z. 1

WŁADYSŁAW MAGNUSZEWSKI

W SPRAWIE MIEJSCA URODZENIA SAMUELA ZE SKRZYPNY TWARDOWSKIEGO

Bardzo popularny wśród współczesnych w Polsce (a później nawet za granicą¹) Samuel ze Skrzypny Twardowski, największy poeta wielkopolski XVII w. — ostatnio nie cieszy się zbyt wielkim zainteresowaniem historyków literatury. Mimo ciekawego i dość bogatego dorobku nie otrzymał on dotąd rzetelnego opracowania monograficznego, choć zasłużył na nie bardziej niż wielu innych pomniejszych rymopisów przedrozbiorowego piśmiennictwa. Traktującej o całości twórczości rozprawy Stanisława Turowskiego nie można dziś uważać za zadowalającą. To samo odnosi się do późniejszego, obszerniejszego studium Róży Fischerówny². Jednak od czasu ogłoszenia rozprawy Turowskiego prace historycznoliterackie o autorze *Przeważnej legacji* pomnożyły się w trójnasób. Dzięki zabiegom zwłaszcza Romana Pollaka³ wiele uczyniono na polu udostępnienia i popularyzacji dzieł Samuela ze Skrzypny, następnie do twórczości poety dorzucono trochę nowo odszukanych tekstów⁴. Świeżych zaś faktów dotyczących jego życia wydobyto niewiele, a przecież do niedawna brak było podstawowych.

¹ Fragment *Przeważnej legacji* był tłumaczony na język rumuński. Zob. P. Pa-naiteescu, *Călători poloni in țările române*. „Academia Română Studii și Cercetări” XVII (1930).

² S. Turowski, *Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym*. Lwów 1909. — R. Fischerówna, *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*. Kraków 1931.

³ R. Pollak: „Gofred” *Tassa—Kochanowskiego*. Poznań 1922; *Pierwodruk „Nadobnej Paskwaliny”*. „Silva Rerum” t. 2 (1925); wstęp do: S. Twardowski, *Nadobna Paskwalina*. Kraków 1926. BN I, 87; *Samuel Twardowski w kaliskich aktach grodzkich*. „Roczniki Historyczne” t. 16 (1939/46). — R. Pollak i S. Sasaki, wstęp do: S. Twardowski ze Skrzypny, *Dafnis w drzewo bobkowe przemieniła się*. Wrocław 1955. BPP B, 6.

⁴ H. Barycz, *Miscellanea z dziejów piśmiennictwa polskiego XVI—XVII wieku*. 3. *Autobiografia Samuela ze Skrzypny Twardowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1952, z. 1/2, s. 547. — A. Sajkowski: *Ostatni utwór Samuela Twardowskiego*.

Odkryta i opublikowana przez Henryka Barycza (w XVII w. będąca rzadkością) autobiografia twórcy *Nadobnej Paskwaliny* pozwoliła datę jego śmierci, błędnie dotąd podawaną, ustalić na rok 1661. Dzięki znów studiom i penetracji Alojzego Sajkowskiego w archiwaliach wiemy, że zgon poety nastąpił w czerwcu wspomnianego roku⁵. Jednak nadal nieznaną jest dokładna data jego urodzenia. Nie mamy też dotąd pewności, z jaką miejscowością fakt ten należy powiązać. *Nowy Korbut* (t. 3, s. 361), powołując się na G. Korbuta, informuje, iż Twardowski urodził się „przypuszczalnie w Lutyni pod Jarocinem lub gdzieś w okolicy Skrzyzny i Twardowa nad rzeką Lutynią”. Wspomniany wcześniej Turowski w kwestii tej pisał przed pięćdziesięciu laty:

Ze nad Lutynią urodził się pan Samuel, to prawie żadnej nie ulega wątpliwości. Sam przecież w jednej z przeróbek ód horacjańskich powiada:

Ale mię większym uczyni
Woda przeźroczysta ojczystej Lutyni⁶.

To przekonanie niewiele jednak wnosi, gdyż rzeka ta przepływa m. in. przez Sośnicę, Lutynię, Wilczą, Magnuszewice, Wilkowyję itd.

Zdawałoby się, że i późniejsi historycy literatury nie doszukali się żadnych konkretnych danych, które pozwoliłyby ustalić „kolebkę” Twardowskiego. Tymczasem po takie konkretne dane sięgnięto już w r. 1952, lecz zaraz je zaprzepaszczono na skutek pewnej omyłki. Te zaś zdarzają się i najwybitniejszym uczonym. W konkretnym przypadku mowa o Henryku Baryczu, który wydając z rękopisu Biblioteki Czartoryskich (sygn. 2386) właśnie wspomnianą autobiografię Twardowskiego, błędnie odczytał fragment tekstu zawierający nader cenną informację — stąd i niniejsza notatka. Informacja ta występuje zaraz w w. 2 interesującego nas utworu, którego początek brzmi:

Ojciec z Skrzyzny Mikołaj, matka z Ponętowa.
W Lutyni mnie powieła zacna białogłowa.

W bardzo czytelnym, wyraźnym tekście rękopisu, co potwierdza też załączona tu fotokopia, bez trudu odczytujemy, że „kolebką” Samuela

„Archiwum Literackie” t. 6 (1962); „Pobudka” *Samuela Twardowskiego. (Z dziejów epiki XVII wieku)*. Jw., t. 10 (1966). — Po przesłaniu do „Pamiętnika Literackiego” niniejszej notatki w „Archiwum Literackim” (t. 15 (1969)) ukazały się prace: M. Kaczmarek, *Koźmińskie epitalamium Samuela Twardowskiego*. — A. F. Kowalkowski, *O rękopisie i wydaniach „Wojny domowej” Samuela Twardowskiego*.

⁵ Barycz, *op. cit.* — A. Sajkowski, *Staropolskie nekrologi*. W zbiorze: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Poznań 1959, s. 278—279.

⁶ Turowski, *op. cit.*, s. 7.

Ut vivit, sic obijt Simulans
 Hac vna fraude Nobis profuit
 Perfellit Medicos
 Obijt tandem, nisi fallitur
 Et moriens
 Regi Regnum, Regna Regem restituit
 Reliquit
 Præcibus pessima exempla
 Aulicis invida Consilia
 Adoptivis amplissima spolia
 Pauperatam Populo
 Successoribus suis omnes præclandi artes
 Quo tandem culasent? forsitan rogas
 Calam si rapitur, tenet
 Si datur meritis? longe abest
 Sed abi Vator, et Cæcæ
 Nam hic Cumulus non est

Sed specus laboris
 Nagrobek P. Samuela Twardowskie^o Poety
 Polskiego sam go sobie pisal 1865.
 Dycer z Skrzywny Mielicki, Matki z Poznań.
 W Kutyni maia pometa zaciem Budyłow.
 Młodziec piewczy, Kalska wyjwańeta rakota
 Tożem w Polu Marscowym zapewat sobie cota.
 Pod Chocimem

Pod Chocimem y inkiem. Wędrować potym
 Ze Zbawickim do Turck, iakom widać o tym
 Pierwszy gład się Mierem; Co rasko zbierało
 Czarnaki korobowego, widziat ten skenito
 Zasadow, Szynow, Legaciej; Dostanie depesce progi
 Wszakże nigdy stoczony nie bawitka, nogi
 Budząc się z swym Fortuna, która ma Bogatym
 Konieczni nie uchiata; Wziatam zong zabym
 Gaiwolski Stawojtka, z którym Spój wodzie
 A go wojnym Zawiśle, czemu się poruczkodzie
 Wielka pisał doinat, które wprygoty Leie
 Szukacie, boh zem nie zyt prosto tu na sercie
 A zem bract na koniec y w tym leze grubie
 Lepiej w Szkiele Porhia wpatrzywszy sobie.
 Nagrodek J.M. Pału Stawkowieckiemu Kap. Lezcy.
 Aulczy z Brina na Stawkowca
 Idącym w tym Grobowcu.

była Lutynia; tymczasem Barycz dopatrzył się tu nazwy miesiąca, podając brzmienie: „W lutym mnie powieła zacna białogłowa”⁷.

Że tylko Lutynia może wchodzić w grę jako miejsce urodzenia Twardowskiego, zapewne potwierdzą kiedyś źródła archiwalne. W tej chwili do dyspozycji mamy *Słownik geograficzny*, również na źródłach oparty, w którym czytamy (t. 5, s. 493), że Lutynia nad rzeką tej samej nazwy w XVII w. była m. in. w posiadaniu Twardowskich. Abstrahując nawet od źródeł, trudno nie wierzyć wyznaniu poety, gdy jego utwór nosi wszelkie znamiona realizmu i był pisany zapewne z myślą o potomnych.

Pewne zastrzeżenia co do wiarygodności wydobytego tu dowodu mógłby budzić fakt, iż *Nagrobek* zachowany w rękopisie Biblioteki Czartoryskich nie jest autografem Twardowskiego. Wyjaśnijmy, że jest to kopia, ale sporządzona ręką człowieka, który autora *Wojny domowej*, zapewne sobie znanego, przeżył zaledwie o kilka lat, był więc jego rówieśnikiem. Postać to mało znana, ale bardzo ciekawa: Władysław Rogaliński, kasztelan nakielski⁸. Posiadał on zapewne sporą bibliotekę, zawierającą i rękopisy. Jego sylwy znajdujemy dziś w Bibliotece Kórnickiej, Czartoryskich, Raczyńskich i w innych, opatrzone napisem sporządzonym ręką ich właściciela: „*Hic liber Vladislai Rogaliński*” (Bibl. Czartoryskich, sygn. 2386), lub tylko autografem: „*Vladislaus Rogaliński*” (Bibl. Raczyńskich, sygn. 1365). Sylwa Biblioteki Czartoryskich, w której znajduje się autobiografia Twardowskiego, nosi numer księgozbioru kasztelana: 58. Jak wynika choćby z dorywczego przeglądu tych rękopisów, Rogaliński to prekursor regionalizmu; na swój sposób interesował się Wielkopolską: zbierał dokumenty, wszelkie pisma, listy, poezję — wszystko, co dotyczyło tego regionu i żyjących w nim ludzi. Ponadto ściśle, choć bez ustalonego systemu, starał się opisywać zamieszczone w sylwach dokumenty, dodawał też czasem do nich własny cenny komentarz lub czyjąś zasięszaną opinię o zdarzeniu czy osobie. Wiele stronnic manualów wypełnił własną ręką, pozostałych zaś wpisów dokonywano pod jego kierunkiem. Kopiował nawet swoje ważniejsze listy, wysyłane do znaczniejszych osób⁹. Zgodnie z powszechną wówczas wśród szlachty modą sam brał się za rymy, czego dowodem choćby zamieszczony pod

⁷ Barycz, *op. cit.*

⁸ T. Żychliński (*Złota księga szlachty polskiej*. T. 6. Poznań 1884, s. 277) podaje, że Władysław Rogaliński pochodził z Dzwonowa, pieczętował się herbem Łozia. Posiadał Smolice, Czeluścin, Zdzętawy; zajmował się sprawami politycznymi. W 1648 roku posłował na sejmie konwokacyjnym, w 1654 był marszałkiem sejmiku relacyjnego w Środzie. Tą samą godnością obdarzono go w 1658 roku. W 1663 był cześnikiem inowrocławskim, a w rok później został kasztelanem nakielskim. Zmarł w 1668 roku.

⁹ Dużo takich danych zawiera rkps 1365 Bibl. Raczyńskich.

autobiografią Twardowskiego własny wiersz Rogalińskiego: *Nagrobek JM Panu Starkowieckiemu kasz[telanowi] łęczy[ckiemu]* (zob. fotokopia), z charakterystycznym dodatkiem: „mój”. Tym słówkiem opatrywał wszystkie swoje ramoty, których był autorem.

Powyższe dane o kasztelanie nakielskim znajdują uzasadnienie w fakcie, że pozostawał on w jakimś związku z Samuelem Twardowskim, na co wskazuje nie tyle zamieszczenie *Nagrobka [...] Starkowieckiemu* po wierszu poety, ile specyficzny tytuł jego autobiografii: *Nagrobek p[ana] Samuela Twardowskiego, poety polskiego. Sam go sobie pisał 1661*. Jest prawie pewne, że tytuł ten nie pochodzi od autora *Wojny domowej*, lecz od Władysława Rogalińskiego. Można by zakładać, że fraza: „Nagrobek p[ana] Samuela Twardowskiego, poety polskiego”, rzeczywiście pochodzi od Samuela, ale przeczy temu wprowadzony tu zwrot grzecznościowy: „pan”. Dalsza część tytułu: „Sam go sobie pisał 1661”, to już charakterystyczny typ omawianych wyżej informacji (dla własnej pamięci i potomnych), jakie sporządzał kasztelan nakielski.

Autobiografia Twardowskiego zapewne nie doczekała się współcześnie druku. W jej posiadanie mógł wejść Rogaliński (kolekcjoner nagrobków) tylko drogą nie znanych dziś, ale niewątpliwych kontaktów z Samuelem. W wyniku powyższych stwierdzeń uzyskujemy pewność, że dane zawarte w autobiografii Twardowskiego i jej tytule zasługują na całkowitą wiarygodność, zbadanie zaś sylw i ewentualnie innych papierów po Władysławie Rogalińskim pod kątem jego kontaktów ze sławniejszym odeń poetą wielkopolskim, może przynieść nowe materiały do znajomości życia i dorobku autora *Przeważnej legacji*.